

# AGRAFKA

oficjalna gazetka XXV LO im. Józefa Wybickiego w Warszawie



Wrzesień 2022



# Od Redakcji

---

Ten rok szkolny będzie wyjątkowy pod wieloma względami. Po pierwsze witamy w liceum nowych uczniów klas pierwszych. W sumie w naszej szkole rozpoczęło naukę w tych klasach 200 osób, a tym samym wszyscy uczniowie są objęci tym samym programem nauczania – liceum czteroletniego.

W tym roku obchodzimy również okrągłą – 200 - rocznicę śmierci naszego patrona - Józefa Wybickiego. To wydarzenie postanowiliśmy uczcić w szczególny sposób i obok konkursu wiedzy o naszym Patronie zorganizowaliśmy również konkurs na projekt medalu.

Będzie się więc dużo działo, a o tym, co już miało miejsce w pierwszych tygodniach tego roku szkolnego, możecie przeczytać w tym numerze „Agrafki”. Zapraszamy do lektury!

## Fotogaleria

---

Wszystkim „pierwszacom” życzymy powodzenia!



# Debata ekologiczna pod tytułem: Klimat - Miasto – Ja

---

17 września w Wawerskim Centrum Kultury odbyła się ekologiczna debata ekspercka o zmianach klimatycznych. W debacie udział wzięła reprezentacja klasy 2B (biol-chem) pod skrzydłami wychowawczynie Pani Anny Lasoty. Spotkanie poprowadził dr Andrzej Kassenberg z Fundacji Instytut na rzecz Ekorozwoju.

Gośćmi debaty byli:

- Areta Szpura - członek rady programowej Fundacji Client Earth Prawnicy dla Ziemi, aktywistka ekologiczna, propagatorka ruchu less waste (mniej odpadów).
- Szymon Bujalski - absolwent dziennikarstwa i komunikacji społecznej na Uniwersytecie Łódzkim, zaangażowany w tematykę zmiany klimatu, ochrony środowiska, zrównoważonego rozwoju miast i praw zwierząt.
- Marcin Popkiewicz - z wykształcenia fizyk jądrowy, analityk megatrendów, dziennikarz zajmujący się powiązaniem w obszarach gospodarka-energia-zasoby-środowisko i ekspert w dziedzinie atomu oraz energii.

Pani Areta Szpura to osoba bardzo intrygująca. Tematem przewodnim jej wypowiedzi była nadmierna konsumpcja, fałszywe produkty „eco” i zalewające nas zewsząd reklamy. Uważa, że należy konsumować jak najmniej, ale nie uznaje trendu zero waste (zero odpadów), ponieważ według niej nie da się nie produkować odpadów. Proponowała ścieżkę less waste - żyj umiarkowanie; korzystaj z ubrań second hand (używane); kup jedną rzecz dobrej jakości, a nie taką, którą będziesz zmuszony wymieniać kilka razy.



Pan Szymon Bujalski poruszał tematykę soft city (miasto przyjazne do życia) – zastanawiał się, co można zmieniać w miastach, by podnieść jakość naszego życia, a przy okazji zatroszczyć się o klimat. Jako ciekawostkę, podał, że istnieją badania naukowe, które dowodzą pozytywnego wpływu przyrody na psychikę człowieka. Jak wspominał niektórzy lekarze zalecają przebywanie na powietrzu, wśród zieleni jako receptę na ludzkie dolegliwości!

Pan Marcin Popkiewicz jako jedyny ubrany był w garnitur i wyglądał bardzo profesjonalnie. Mówił bardzo

szybko, ale w sposób przystępny, ciekawy i zrozumiały. Tłumaczył, jaki potencjał leży w odnawialnych źródłach energii, jaką przyszłość mogą nam dać: wiatr, woda czy słońce. Co ciekawe, Pan Marcin stwierdził, że rozszczepienie atomu, nie jest aktualnie najbardziej korzystnym sposobem na uzyskiwanie energii w Polsce.

Wypowiedzi wszystkich prelegentów były intrygujące. Pan Marcin, moim zdaniem zaprezentował się najlepiej ze wszystkich. Jego wypowiedź była merytoryczna i ciekawa.

Zauważyłam, niestety, puste miejsca na sali, gdzie odbywała się debata. Daje to jasny przekaz, że zainteresowanie ludzi i świadomość tego, co dzieje się wokół nas jest niewielka. Tematy poruszane w trakcie sobotniej debaty nie należą do łatwych. Mało kto wie co oznaczają: wzrost wykładniczy stężenia CO<sub>2</sub> w powietrzu, zwiększająca się ilość gazów cieplarnianych, gwałtowne skoki temperatury itd. Są to problemy dotyczące nas wszystkich. Powinniśmy coś z tym zrobić, najlepiej zacząć od małych rzeczy wokół siebie i zmienić swoje podejście oraz styl życia.

**Helena Chorzewska- klasa 2B**



# Jeszcze Polska nie zginęła, czyli historia Józefa Wybickiego

Głównie z tymi słowami kojarzymy naszego patrona – Józefa Wybickiego, autora „Pieśni legionów polskich we Włoszech”, czyli obecnego „Mazurka Dąbrowskiego”. Na tym jednak jego działalność dla Rzeczypospolitej się nie kończy, pieśń jest tylko jedną z wielu zasług dla naszej ojczyzny.

Józef Wybicki urodził się 29 września 1747 w Będominie, zamożnej rodzinie szlachty kaszubskiej. Członkowie rodziny Józefa w większości byli z wykształcenia prawnikami albo ludźmi kościoła katolickiego. Jednak z szansą na bycie częścią duchowieństwa musiał się szybko pożegnać.

## Od duchownego do świata prawa

Józef Wybicki uczył się w jezuickim kolegium, z którego jednak został przeniesiony przez swojego stryja (który przejął nad nim opiekę po śmierci ojca). Powodem tej decyzji był styl funkcjonowania szkoły, w której m.in. uczniowie byli bici. Dodatkowo nauka w trybie pamięciowym nie była zbyt zadowalająca dla Wybickiego. Ze szkoły jezuickiej w wieku 15 lat przeniósł się do grockiej kancelarii sądu, gdzie został praktykantem dzięki pomocy swojego stryja. Niestety, 1765 roku umarł opiekujący się nim i jego rodzeństwem ów stryj. Chwilę po tym Wybicki został zmuszony do stania się osobą samodzielną, w życiu prywatna, ale także zawodowym.

## Początki w polityce

Już w 1764 roku wszedł w świat polityki państwowej, biorąc udział w elekcji (wyborze) Stanisława Augusta Poniatowskiego na króla. Kolejna strona wydarzeń na kartach polityki Wybickiego zadziała się w latach 1767–1768. Jako poseł, podczas tak zwanego sejmu „repninowskiego”, stał się opozycjonistą wobec carskich zakusów na nasz kraj. Wykazał się odwagą i użyciem „liberum veto”, co było wówczas niespotykane w sejmie. Nie przyniosło to jednak skutku, zasada ta nie była



dostępna na tym zgromadzeniu, a sam Wybicki za próbę sprzeciwu wobec „większości” był zmuszony do ukrywania się przez jakiś czas. Uczestniczył też w konfederacji barskiej, czyli związku szlachty z końcówki lat 70 XVIII w. mający za cel obronę wartości polsko-katolickich. Na stałe osiadł w Polsce w 1772 roku po klęsce wspomnianej konfederacji i pierwszym rozbiorze kraju.

## Prywatne życie i dalsza działalność polityczna

W 1773 roku ożenił się ze starszą od siebie o 17 lat Kunegundą Drwęską. To małżeństwo trwało zaledwie 2 lata – żona zmarła mu dwa lata później. W 1780 roku postanowił ożenić się po raz drugi – tym razem z młodszą o 10 lat Esterą Wierrusz-Kowalską. Następnie osiadł w zakupionym majątku w Manieczkach (rodzinny Będomin był już wówczas częścią zaboru pruskiego). Pomimo spokojnego zacisza, nie wycofał się z polityki. Po zawiązaniu konfederacji targowickiej natychmiast do niej przystąpił, szybko jednak przeszedł na stronę jej przeciwników, gdyż zrozumiał, że jest to narzędzie w rosyjskich rękach, wymierzone przeciwko Polsce. W

1793 roku Manieczki, będące jego schronieniem przed trudami życia publicznego, znalazły się w obrębie II zaboru pruskiego. W związku z tym Wybicki przenieśli się w okolice Warszawy, dokładnie do Krobowa, leżącego niedaleko Grójca.

### Wybicki i Dąbrowski, czyli o tym jak powstał hymn

Podczas spokojnego życia w Manieczkach wybuchło powstanie kościuszkowskie, a w 1794 rozpoczęła się insurekcja warszawska. Te



wydarzenia spowodowały, że Wybicki z Dąbrowskim się zapoznali. Twórca Legionów Polskich we Włoszech na skutek intryg został oskarżony o zdradę (prawdą jest, że na krótko przystąpił do konfederacji targowickiej). Wybicki, jako doskonały prawnik i świetny mówca, wybronił Dąbrowskiego od śmierci. Tak właśnie narodziła się przyjaźń, która przeszła do naszej historii. Dąbrowski obdarzył Wybickiego nieograniczonym zaufaniem, mianując go nawet pełnomocnikiem rządowym przy swoich oddziałach.

Upadek stolicy spowodował, że Wybicki razem z generałem byli zmuszeni wyemigrować z Polski na zachód. Pomimo braku funduszy i wielu trudności, 9 stycznia 1797 roku, Dąbrowski, przy współudziale Wybickiego, podpisał z rządem Republiki Lombardzkiej umowę o utworzeniu Legionów. Na dokumencie tym znalazł się także podpis Napoleona. Ten dokument jest początkiem powstania najśłynniejszego utworu Wybickiego. Pół roku później do obozu Dąbrowskiego przybył już osobiście sam Wybicki i zafascynowany panującą tam atmosferą postanowił napisać tekst pieśni,

znanej dzisiaj jako Mazurek Dąbrowskiego. Dziś wiadomo, że „Mazurek Dąbrowskiego” rozprzestrzenił się błyskawicznie. W 1798 roku znany był już na wszystkich polskich ziemiach znajdujących się pod zaborami. Po raz pierwszy drukiem ogłoszono go w „Gazecie Legionowej” w początkach 1799 roku.

### Kampania napoleońska i ostatnie lata życia

Podczas kampanii napoleońskiej był bardzo ważną postacią w odbudowie wolnej i suwerennej Polski. Wybicki wrócił do Polski, konkretnie do Warszawy,

i od 1807 roku rozpoczął tworzenie nowej administracji. Pracował w napoleońskiej Komisji Rządzącej, nadzorze policji czy organizował zaopatrzenie Wielkiej Armii przygotowującej się do wojny z Prusami. Klęska Napoleona w 1815 roku była nie tylko katastrofą dla próbującej się odrodzić Polski, ale także dla Wybickiego, tak zaangażowanego i związanego z Napoleonem. Ściagały go władze pruskie, a za wydanie go aparatowi władzy wyznaczono wysoką nagrodę. Od represji wybawiło go wstawiennictwo księcia Adama Czartoryskiego u cara Aleksandra I. Ostatnie 7 lat spędził w „swoich” Manieczkach. Piastował jeszcze dwie wysokie funkcje – w 1817 roku był prezesem Sądu Najwyższego Królestwa Polskiego i członkiem w tzw. Deputacji Prawodawczej, która miała za zadanie opracowanie nowego prawa karnego i cywilnego. Na emeryturę odszedł we wrześniu 1821 roku i osiadł w swoim majątku w Manieczkach, gdzie zmarł 10 marca 1822 roku.

*Bartosz Utnicki -Klasa 4e*

# Klasy 1d i 2a na Festiwalu Filmów

Festiwal Filmów Przeciw wojnie „Films Against War Festival” to cykliczna impreza, której tegoroczna edycja odbyła się w dniach 22-23 września. W czasie festiwalu zostało pokazanych 35 krótkich filmów poświęconych szeroko rozumianej wojnie. Filmy wybrane spośród 750 nadesłanych z całego świata, w tym liczne dokumenty, pokazywały wojnę, przemoc i ich źródła, dokumentując ogrom cierpień, jakie niosą.



Uczniowie naszej szkoły mogli obejrzeć niektóre z filmów festiwalowych w Europejskim Centrum Komunikacji i Kultury w Falenicy. Poniżej kilka recenzji i opinii o obejrzanych filmach uczniów klasy 2a.

Kuba M. tak pisał o obejrzanych filmach: „Podczas wydarzenia zostały odtworzone trzy filmy dokumentalne. Pierwszy trwał około trzy minuty. Drugi około 40 minut i przedstawiał w złym świetle człowieka, który niszczył symbole religijne innego człowieka wyznającego inną wiarę. Generalnie film pokazywał, co człowiek jest w stanie zrobić drugiemu człowiekowi, który wyznaje inną religię. Trzeci film (według mnie najlepszy, dający do myślenia) opisywał historię życia pewnego Żyda w czasie wojny. [...] Przesłaniem zaprezentowanych filmów było przedstawienie krzywd, jakie niosą za sobą brak tolerancji, szacunku do drugiego człowieka. Festiwal był protestem przeciw wojnie i wszelkiej przemocy.”

Piotr L. Tak pisze o drugim filmie: „Opowiadał o małym chłopcu, który był

muzułmaninem. Wychowywała go ciotka, bo jego rodzice zginęli. Bardzo mu na tym zależało, żeby mógł namalować portret swoich rodziców i prosił, aby kupiono mu kolorowe kredki i papier, ale jego ciotka za każdym razem denerwowała się, jak słyszała o tym, bo to było niezgodne z ich religią. Młodemu było bardzo przykro i pewnego razu, kiedy chciał namalować portret swoich rodziców, napotkał go mężczyzna z synem, którzy zastanawiali się, co robi. Chłopiec odpowiedział im swoją historię. Mężczyzna powiedział mu, żeby przyszedł do niego następnego dnia po swoich zajęciach i nauczy go, jak wyrzeźbić swoich rodziców z gliny. Przychodził do niego codziennie po zajęciach, ale wciąż zastanawiali się, czy to na pewno będzie dobry pomysł, bo wyznają inne religie, ale zaryzykowali. Jego ciotka była bardzo surowa i żeby mógł spełnić

swoje marzenie, musiał ją okłamywać, że ma dodatkowe zajęcia w szkole. Kiedy udało im się wyrzeźbić rodziców małego chłopca, w nocy ktoś przyszedł i wszystko zniszczył łącznie z osobistymi dziełami mężczyzny. Byli bardzo zrozpaczeni i załamani.”

Taką recenzją podzielił się Bartosz C. „Każdy z filmów poruszał tematy wojen i prześladowań z nimi związanych. [...]. Ostatni film przedstawiał historię zranionych i zagubionych ludzi, którzy mogą być alegorią wszystkich bohaterów przedstawionych w zobaczonych dziś filmach ludzi – cywilów, których dotyczą skutki wojen, niezależnie od tego, z jakich pobudek wojny te wybuchają. Ludzi – dorosłych – dzieci – którzy najstraszliwiej odczuwają skutki konfliktów wywoływanych przez władzę. Według mnie warto poświęcić chwilę, aby obaczyć tego rodzaju utwory i spojrzeć na konflikty z innego punktu widzenia niż ten, który możemy znaleźć na kanałach informacyjnych.

Nie wszystkim filmy się podobały, poniżej recenzja krytyczna Stanisława S.: „Szczerze, idąc na te krótkometrażowe filmy nie spodziewałem się za wiele, ale i tak się zawiodłem. Pomijając dwuminutowy zwiastun filmowy, który wypadł na tle całej czwórki najlepiej, to 2 z 3 z pozostałych filmów były nakręcane w innym języku – niektórzy trafnie się spytają: jaki w tym problem? Już śpieszę z wytłumaczeniem - napisy zostały dodane strasznie

niechlujnie, a w niektórych momentach pojawiały się z kilkusekundowym opóźnieniem. Poza napisami atakowała widza gra aktorska, a konkretnie jej brak: nieważne czy aktor był dzieckiem czy dorosłym

jedyne, co im wychodziło, to recytowanie dialogów. Miałem wrażenie, jakby reżyser zupełnie nie szanował widzów, tworząc to coś. Oczywiście jestem świadomy, że filmy te nie miały na celu trzymać w napięciu, a przedstawić jakiś wzorzec zachowań i idee. Ale przez próbę przedstawienia tego w taki, a nie inny sposób wywołało u mnie

efekt odwrotny od zamierzonego przez twórców – czułem się zażenowany tym, co obejrzałem. Został mi jeszcze do omówienia polski film o najdłużej chowającym się Żydzie w Polsce podczas II wojny światowej, nie mam tu wiele do dodania, to znaczy: nie był ani zły, ani dobry. Pokazywał, jak ciężko było przeżyć poszukiwanym Żydom w Polsce i wyszło to po prostu okej. Temat został przedstawiony, okrutność wojny została pokazana w mało brutalny sposób, lecz tak, by widz mógł domyślić się, że każdy wtedy żył z ręką na pulsie dzień w dzień. Podsumowując, jeśli ktoś zastanawia się, czy iść obejrzyć te krótkometrażówki to szczerze nie polecam, chyba że ktoś lubi takie klimaty.

*Agnieszka Krasnodębska – nauczyciel języka  
polskiego*

## EDUKINO





# Klasy 1b i 2d w Bochni i Energylandii\_\_

Klasy 1b i 2d w dniach 20-21.09.2022 pod opieką swoich wychowawców pana Tomasza Peca, pani Katarzyny Chojnackiej i pań Bożeny Trzaskowskiej i Joanny Zakrzewskiej były na wycieczce w Wieliczce, Bochni i Energylandii.

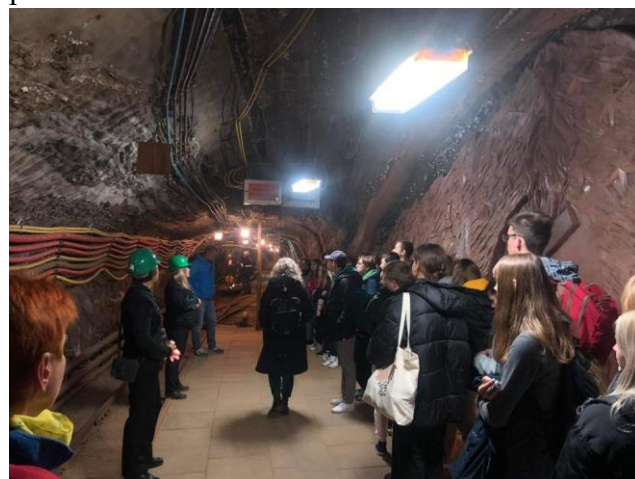
Pierwszy dzień naszego wyjazdu upłynął nam na zwiedzaniu kopalni w Bochni. Podzieleni na 3 grupy zjechaliśmy pod ziemię. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od przejścia końska drogą, następnie była przeprawa łodzią przez zalane solanką korytarze. Oglądanie zakończyliśmy na trasie multimedialnej. Po obiedzie klasa 1b biologiczno-chemiczna odbyła krótkie przeszkolenie z rozpoznawania drzew. Następnie wszyscy udaliśmy się na spacer po Wieliczce. Klasa 2d geograficzno-



wos bezbłędnie zaprowadziła nas na rynek i do "Biedronki". Orientację w terenie mają świetną. Z



niecierpliwością czekaliśmy, co przyniesie nam kolejny dzień, czyli wizyta w Energylandii. Było fantastycznie wszyscy świetnie się bawili i wiemy już, że Energylandia jest dostępna niezależnie od pesela.





Sierpień i wrzesień to miesiące wielkich imprez sportowych. W tym roku przyniosły nam one ogromne i często niespodziewane sukcesy.



Zacznijmy od Mistrzostw Europy, które w drugiej dekadzie sierpnia odbywały się w Monachium. Była to impreza określana, jako multimistrzostwa, lub Mistrzostwa Europejskie, bo zorganizowano je w wielu dyscyplinach np.: lekkoatletyce, wioślarstwie, kajakarstwie, kolarstwie torowym czy wspinaczce sportowej. Świetnie spisali się na nich polscy sportowcy, zajmując w ostatecznej klasyfikacji 8 miejsce z 8 złotymi, 16 srebrnymi i 15 brązowymi medalami ( zwyciężyli Niemcy).

Zupełnie zaskoczyli za to koszykarze. Przed rozpoczęciem Mistrzostw Europy nikt absolutnie nie stawiał, że znajdą się oni w strefie medalowej, w najlepszej czwórce Mistrzostw, a w ćwierćfinale pokonają obrońców tytułu - drużynę Słowenii. Obecność w tej fazie rozgrywek, obok utytułowanych Hiszpanii, Francji i Niemiec to wielki zaszczyt i sukces, jakiego nie pamiętamy od kilkudziesięciu lat w polskiej koszykówce.



We wrześniu było jeszcze lepiej. Iga Świątek, gwiazda naszego tenisa ziemnego, zwyciężyła w wielkoszlemowym turnieju US Open, osiągając wynik historyczny. Nigdy bowiem polskiej tenisistce, czy tenisistcie, nie udało się dotrzeć choćby do fazy ćwierćfinału tego turnieju. To trzeci w ogóle, a drugi w tym roku ( po Roland Garros w Paryżu) wygrany przez Igę turniej wielkoszlemowy. Polka z ogromną przewagą prowadzi w światowym rankingu tenisistek WTA.

Gospodarzami Mistrzostw Świata w siatkówce, w miejsce Rosji, zostały w tym roku Polska i Słowenia. Gospodarze okazali się niegościnni, awansując do półfinałów, gdzie zajęli odpowiednio Polska drugie, a Słowenia czwarte miejsce. Apetyty polskich kibiców, szczególnie po zwycięstwach z USA w ćwierćfinale i Brazylią w półfinale były większe, ale świetnie grająca reprezentacja Włoch skutecznie je ostudziła. Cóż, srebrny medal też jest sukcesem i

należy sobie życzyć, aby w każdej dyscyplinie sportu polscy sportowcy byli wicemistrzami...

Na koniec postawmy pytanie: czy sukcesy te to zwykły zbieg okoliczności, czy świadczą jednak o sile polskiego sportu? Odpowiedź na pewno nie jest jednoznaczna. W jednych dyscyplinach od lat jesteśmy potęgą (lekkoatletyka, kajakarstwo, siatkówka), a w innych (koszykówka, tenis ziemny) tak wielkie osiągnięcia mogą być niespodzianką, choć Iga Świątek od kilku lat pnie się w górę tenisa światowego. W sporcie najlepszą weryfikacją, czy coś jest przypadkowe, czy nie, są kolejne imprezy rangi mistrzowskiej. Czekamy, więc na potwierdzenie wielkiej formy przez naszych w przyszłym roku.

*Marek Szparaga – nauczyciel historii*

## **AGRAFKA: OFICJALNA GAZETKA XXV LICEUM**

## **OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. JÓZEFA WYBICKIEGO W WARSZAWIE**

**Zespół redakcyjny:** Ewa Chmielewska, Agnieszka Krasnodębska, Marek Szparaga, Dorota Wiśniewska, Helena Chorzewska- 2B, Bartosz Utnicki – 4e

**Kontakt:** agrafka25lo@gmail.com